Niesamowita zbrodnia matki

Rok XIII. Nr. 168 SOSNOWIEC, wtorek 21 czerwca 1938 roku. C... ...meru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...erata wy... ...iesięcznie

R...
Admi...
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Straszliwa katastrofa kolejowa

69 śmiertelnych ofiar

NOWY JORK 20.6. Wczoraj kolo Miles w stanie Montana wydarzyła się niezwykła katastrofa kolejowa, w której zginęło wiele znanych osobistości.

Z powodu gwałtownej burzy luksusowy pociąg „Olympian", kursujący na linji Seattle - Chicago opóźnił się. Po minięciu burzy maszynista starał się nadrobić stracony czas.

Pociąg sunął z szybkością 100 - 120 km. na godzinę.

Przed Miles „Olympian" wjechał na most. Po przejechaniu zaledwie kilku metrów lokomotywa wyskoczyła z szyn i runęła do rzeki, pociągając za sobą siedem wagonów. Trzy wagony oderwały się i pozostały przed mostem. Cztery wagony i parowóz pogrążyły się całkowicie w wodzie, trzy są częściowo zalane.

Z pierwszą pomocą pośpieszyli ofiarom katastrofy pasażerowie, którzy znajdowali się w trzech ocalałych wagonach. Nie wiele jednak mogli zdziałać, gdyż po deszczu stan wody w rzece znacznie się podniósł.

Akcja ratunkowa rozpoczęła się, gdy z Miles nadjechał pociąg z odpowiednimi urządzeniami technicznymi.

Do późnej nocy wydobyto z wagonów, znajdujących się bliżej brzegu 29 zwłok. 65 ciężko rannych odwieziono do szpitala.

W znajdujących się pod wodą wagonach znajduje się jeszcze około 40 pasażerów; oczywiście, nikt z nich nie żyje. Silny prąd rzeki uniósł zwłoki 7 osób, które zdołały wydostać się z zatopionych wagonów, zginęły jednak w walce z silnym prądem.

Pierwsze dochodzenia zdają się wskazywać, że przyczyną katastrofy było nadwyrężenie toru na moście podczas burzy oraz nadmierna szybkość pociągu.

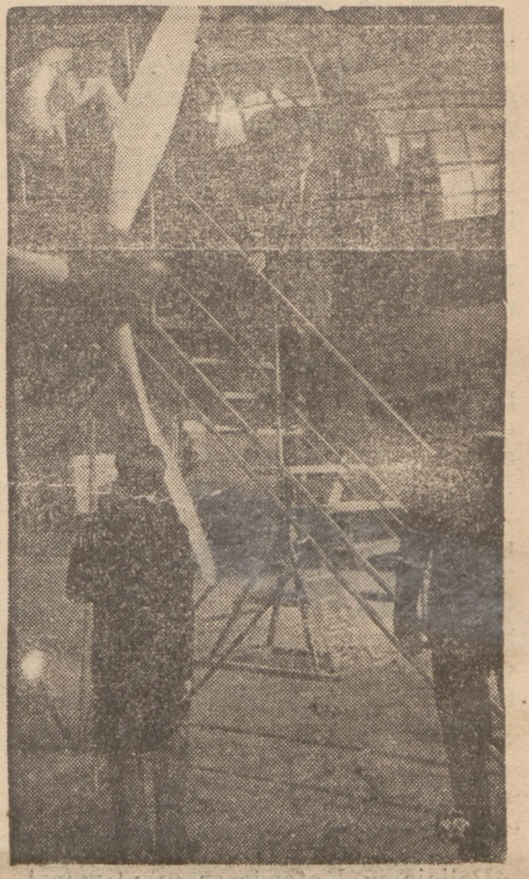
Kto będzie marszałkiem

Sejmu Rzeczypospolitej?

WARSZAWA, 20. 6. W ciągu niedzieli i poniedziałku wzmocniły się w kołach poselskich tendencje, aby wyboru przyszłego marszałka dokonać z zyczeniem czynników decydujących i skupić głosy na kandydaturze ministra Opieki Społecznej Mariana Kościałkowskiego.

Zresztą płk. Sławek miał oświadczyć, że nie zgodzi się na postawienie tej kandydatury, a wicemarszałek Miedziński na pytanie do niego wystosowane oświadczył, że uchyli się stanowczo od kandydowania.

Jeżeli tedy do środy 22 bm. nie nastąpi zmiana dyspozycji, liczyć się będzie można z wyborem min. Kościałkowskiego.



KRÓL JUGOSŁAWJI NA POLSKIM SAMOLOCIE.

Podczas zwiedzania międzynarodowej wystawy lotniczej w Belgradzie, młody król Jugosławji Piotr II-gi interesował się specjalnie działem polskim wystawy.

Na zdjęciu — król Piotr II-gi na bombowcu produkcji polskiej „Łoś". Za królem — inż. Makomaski i adjutant króla.

Idzikowski w więzieniu

sam zgłosił się do dyspozycji władz

WARSZAWA, 20. 6. Dziś rano do prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie zgłosił się skazany na 5 lat więzienia b. poseł Edward Idzikowski, za którym rozesłane zostały listy gończe. Idzikowskiemu towarzyszyła jego żona.

Bezpośrednio z kancelarji prokuratora odprowadzono Idzikowskiego pod eskortą dwuch policjantów do więzienia.

Idzikowski, który w piątek wyszedł nia przy ul. Dzielnej. ze swego mieszkania, powrócił dopiero dziś. Po półgodzinnym pobycie w domu opuścił go i udał się w towarzystwie żony do prokuratora.

Sekretarzowi prokuratora oświadczył, że w sprawach rodzinnych wyjechał z Warszawy i dopiero wczoraj dowiedział się z pism o zmianie postanowienia sądu i nakazie aresztowania.

W związku z tym zgłosił się sam do władz.

Dzięki dobrowolnemu zgłoszeniu się Idzikowskiemu nie przepadnie kaucja 5 tys. zł., za którą został zwolniony z aresztu.

Wojska japonskie w pobliżu Indochin

PARYŻ, 20. 6. Francja z zaniepokojeniem śledzi rozwój japońskiej operacyj wojennych w Chinach, gdyż zaczynają one zbliżać się do terytorjów fracuskich i mogą zagrozić interesom Francji na Dalekim Wschodzie.

W ostatnich dniach pojawiły się w cieśninie Hainan liczne japońskie okręty wojenne, z których startują na wyspę samoloty, dokonując lotów wywiadowczych.

W najbliższym czasie spodziewane jest wysadzenie w Hainan desantu, które zajmą ważniejsze miasta na wyspie.

Przedstawiciel japońskiego ministertswa spraw zagranicznych oświadczył dziś dziennikarzom cudzoziemskim w Tokio, że zdobycie Hainan stanowi ważny punkt japońskiego programu wojskowego. Wprawdzie Japończycy nie mają na oku żadnych celów terytorialnych, ponieważ jednak wyspa jest ufortyfikowana i znajduje się na niej chińska załoga wojskowa, musi być opanowana.

Przedstawiciel japońskiego MSZ. oświadczył dalej, że Japonia w operacjach przeciwko Hainan nie jest związana układem francusko - japońskim z 1907 r. i nie jest obowiązana informować Francji o swych zamiarach co do tej wyspy.

Wyspa Hainan, położona na południu Chin naprzeciw francuskich Indochin mierzy 34.100 km. kw., liczy 2 miliony mieszkańców, trudniących się rolnictwem i rybołówstwem.

Fortyfikacje wokół Walencji

buduje zmobilizowana ludność

PARYŻ. 20.6. Dowództwo wojsk rządowych czyni wszystko aby tylko opóźnić atak powstańców na Walencję,

dopóki nie zostaną rozbudowane umocnienia pod miastem.

Większość rozporządzalnych oddziałów wysłano na front Castellon, gdzie podejmują one ataki celem powstrzymania powstańczej ofensywy. Na południe od Villareal toczyły się przez cały dzień zacięte walki.

W Walencji tymczasem zmobilizowano wszystkich mieszkańców zdolnych do pracy i wywieziono za miasto gdzie pośpiesznie rozbudowuje się okopy. Demonstracje w mieście za przerwaniem działań wojennych i pokojem zostały stłumione.

Na froncie Teruelu powstańcy za jeli wzniesienia Caventadas i posuwają się wzdłuż drogi do Saguntu.

Lotnictwo gen. Franco bombardowało wczoraj dwukrotnie port i urządzenia wojskowe w Barcelonie i Walencji. W Walencji zatopiony został podobno jeden rządowy okręt wojenny, na którym ewakuowano archiwa i urzędy walenckie. W walkach powietrznych stracono według informacji kwatery powstańczej 8 samolotów rządowych.

Po zgonie ś. p. marsz. Cara

WARSZAWA, 20. 6. Trumna ze zwłokami śp. marszałka St. Cara została dziś rano zalutowana. Przed trumną ustawiono laskę marszałkowską. Straż honorową pełnią bez przerwy stażnicy straży marszałkowskiej.

Dziś o godz. 9 min. 30 rano ks. Korniłowicz odprawił w kaplicy, w której spoczywają zwłoki, cichą mszę żałobną.

Obława w lasach pod Mińskiem

Zniszczenie tajnej radiostacji

Masowe aresztowania dygnitarzy G. P. U. Sowieckiej Białorusi

LONDYN. 26.6 Korespondenci moskiewscy donoszą o wykryciu i zniszczeniu jednej z trzech tajnych radiostacyj należących do „Związku Wyzwolenia Rosji".

Podczas jednej z obław, organizowanych przez GPU. w borach pod Mińskiem patrol, złożony z 6-ciu żołnierzy i oficera GPU. zbliżył się do samotnej leśniczówki. Z okien posypały się strzały karabinowe.

Dwóch żołnierzy padło trupem na miejscu, reszta wycofała się i zaalarmowała władze GPU w Mińsku.

Cały las otoczono silnym kordonem a do leśniczówki przypuścił szturm oddział „gepistów". Po kilkagodzinej strzelaninie, w czasie której padło kilkunastu żołnierzy. sforsowano granatami ręcznymi wejście do chaty. W izbie leżało 4-ch mężczyzn, dwaj zabici, dwaj ranni.

Byli to wyżsi oficerowie GPU z Mińska. Jednym z zabitym był Samuel Rubinstein.

Oprócz większej ilości broni i amunicji, w leśniczówce znaleziono kompletne urządzenie krótkofalowej stacji nadawczej o sile 3 kw., wyposażone we własne akumulatory, dwa patefony i kilkadziesiąt płyt.

Obu rannych przewieziono do Mińska, gdzie poddano ich najtroskliwszemu leczeniu, by jak najszybciej GPU. mogła przystąpić do wydobycia z nich zeznań. Ponieważ według posiadanych przez GPU. wiadomości, na terytorium Sowieckiej Białorusi pracują 3 tajne radiostacje, zarządzono olbrzymią obławę w lasach, przeważnie w okolicach Mińska celem wykrycia dwóch pozostałych stacyj.

Jednocześnie zarządzono na wielką skalę aresztowania wśród dygnitarzy miejscowego GPU.

Z Moskwy przybyła policja śledcza i dwa bataliony „gepistów", złożone z Chińczyków. Olbrzymia fala aresztowań wywołuje wrażenie, jak gdyby Moskwa chciała zmienić wszystkie zarządy lokalne i komendy GPU. na Białorusi Sowieckiej. Aresztowani po krótkim badaniu w Mińsku wysyłani są pospiesznie do Moskwy.

Kolporterka fałszywych pieniędzy

Policja w Katowicach przytrzymała na kolportażu fałszywych monet 5-złotowych 21-letnią Czesławę Stasikowską z Zagłębia (Józefówek, Główna 61) która w czasie doprowadzania porzuciła w podwórzu I komisariatu policji zawiniątko z większą ilością fałszywych 5 i 2-złotówek.

Stasikowska stała na usługach band fałszerzy pieniędzy.

Marszałek Śmigły-Rydz w Toruniu

wręczył pomorskim pułkom 12 sztandarow

W ub. niedzielę w Toruniu odbyły się wielkie uroczystości związane z przekazaniem armii darów Pomorza i nadaniem Naczelnemu Wodzowi obywatelstwa honorowego Torunia.

Na uroczystość tę przybył marszałek Śmigły-Rydz wraz z ministerem Ulrichem i wiceministrem Piaseckim.

Po wstępnych ceremoniach powitalnych marszałek Śmigły-Rydz udał się samolotem na lotnisko, gdzie po wysłuchaniu mszy św. odprawionej przez ks. biskupa polowego Gawlinę, nastąpiło przekazanie 12 sztandarów ofiarowanych pułkom pomorskim przez społeczeństwo.

Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił z okazji tej następujące przemówienie:

Artylerzyści, piechurzy,, strzelcy! Za chwilę tesztandary rozwiną się i załopocą nad wami. Od tego momentu przyszłość ich zwiąże się i zespoli na zawsze nierozerwalnie z przyszłością i losami waszych oddziałów. Będą one ogniskować najwyższe cnoty żołnierskie oddziałów, będą koncentrowały w sobie wyniki twardej pracy pogojowej, ich sławy wojennej w mnogich nigdy nie kończących się, zmieniających się w służbie żołnierskiej pokoleniu!

Dziś przyjmując z rąk kochającego swoją armię, ofiarnego, mającego w sobie tak dużo instynktu żołnierskiego, społeczeństwa pomorskiego, te sztandary powierza się je waszemu żołnierskiemu sercu, oddaje się w opiekę pod waszą żołnierską wierność i wasz żołnierski honor! Reprezentując one majestat Rzeczypospolitej, będąc jednocześnie dumnym znamieniem służby żołnierskiej.

Pamiętajcie, że dzień dzisiejszy jest dniem wyjątkowym, jedynym na długie setki lat dla waszych oddziałów. Pamiętajcie o odpowiedzialności, którą bierze cie jako pierwsi tych sztandarów żołnierze! Życzę wam, żebyście je przysziym pokoleniom oddali w spotęgowanym blasku zasługi żołnierskiej i sławy.

Następnie biskup polowy — Gawlina poświęcił sztondary, po czym odbyła się defilada.

Wczoraj odbyła się druga część uroczystości przekazanie armii sprzętu wojennego oraz nadanie Naczelnemu Wodzowi obywatelstwa honorowego.

Na szpaltach pism

SPLOT SPRZECZNOŚCI

„Czas" stwierdza, że rządowe projekty ordynacji samorządowych są wyrazem sprzecznych tendencyj. Ta sprzeczność występuje, jako najbardziej rażąca między projektem ordynacji dla 6 wielkich miast a pozostałymi projektami. Źródła sprzeczności dopatruje się organ konserwatywny w tym, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „nie ma wyrobionego zdania, co do charakteru ordynacyj wyborczych, że załatwia te projekty od wypadku do wypadku wsposób zgoła przypodkowy".

Po uzasadnieniu swego poglądu „Czas" konkluduje:

„Ustawy o wyborach samorządowych roją się od sprzecznych ze sobą postanowień i tendencyj. I otoż pierwszym zadaniem izb ustawodawczych w tym zakresie będzie nadanie im jednolitego oblicza. Będą one musiały być bardzo gruntownie „przepracowane". Bodaj be najlepszym technicznie wyjściem z sytuacji byłoby skomasowanie tych ustaw w jedną, przez co łatwiej uniknęłoby się sprzeczności wewnętrznych. Pozatem jednak Sejm będzie musiał głębiej wniknąć w problem wyborów samorządowych, wytworzyć jednolitą koncepcję systemu tych wyborów.

Nie będzie to zadaniem ławym może, właśnie naskutek braku organizacji politycznej parlamentu, który jednak nie jest i nie może być apolityczny. Ale stworzenie takiej koncepcji jest obowiązkiem parlamentu. Musi on w tym wypadku niietylko skontrolować, czy uzupełnić pracę rządu, ale i ją zastąpić. Rząd nasz bowiem niestety, jak się okazuje, nie jest zdolny do stworzenia koncepcji nawet w takiej sprawie jak kwestia ordynacji wyborczej dla samorządów".

BOHDAN LEKSZYCKI

POTWÓR BELLEVILLE'A

Powieść spirytystyczna.

15)

— Musiałam, my darling falner.. Doznawałam tak przerażającego, tak niewypowiedzianie potwornego lęku o ciebie, że lotem ptaka pędziłam z powrotem do naszego starego Gray-Manson... Och, co za szczęście, że przeczucia moje omyliły mnie!!

Okrywała szybkimi nerwowymi pocałunkami szorstką, ogorzałą twarz ojca.

— Znowu ten lęk... — mruknął frasobliwie stary pułkownik.

Po chwili przypomniał sobie, że nie przedstawił mię jeszcze.

— Pozwól, Daisy — rzekł — oto mój przyjaciel, mr. Sławicz, słynny detektyw.

Skłoniłem się w milczeniu.

Dziewczyna wypuściła z objęć ojca i spojrzała na mnie badawczo.

— Ależ ja pana znam, mr. Thompson, czy monsieur Marchandieux — rzekła dobitnie.

Pułkownik roześmiał się.

— Oto, co znaczy popularność! — zawołał. — Muszę ci wyjaśnić, Daisy, że mr. Sławicz, działając w różnych krajach, przybierał różne nazwiska, cudzoziemskie bowiem wzbudzałoby mniejsze zaufanie, a także dla różnych innych względów, o których nie pora teraz mówić.

Blada twarzyczka dziewczęcia powlokła się lekkim rumieńcem.

— Och, proszę mi wybaczyć, mr. Sławicz! — szepnęła, wyciągając do mnie małą, wypielęgnowaną dłoń — Byłam bardzo niemądra... Widziałem pańskie podobizny w różnych magazine'ach, ale zawsze nosił pan wówczas inne nazwisko. Niewiele zapamiętałam z treści owych artykułów, lecz twarz pana i owe dwa nazwiska, które poprzednio wymieniłam, dobrze utkwiły mi w pamięci. Przeżywamy ostatnio tak wstrząsające chwile...

— Rozumiem to doskonale, miss Mac Kintley — odrzekłem — i proszę mi wierzyć, że musiałbym być chyba niezmiernie ograniczonym człowiekiem aby żywić do pani jakąkolwiek urazę, zwłaszcza że wszystkie pozory świadczyły przeciwko mnie. Jeżeli chce mi pani sprawić prawdziwą przyjemność, proszę nie mówić o tym więcej.

Uśmiechnęła się, a stary pułkownik rzekł z ożywieniem.

— Wybaczy pan, old friend, ale pójdę zdjąć z siebie tę żółwiową skorupę: nienawidzę fraka. Daisy zaprowadzi pana do salonu, a ja przyjdę tam za chwilę.

W domu mr. Mac Kintleya panowała miła swoboda, zupełnie odmienna od sztywnej ceremonialności innych angielskich home'ów londyńskiego high-life'u.

Piękna dziewczyna zawiodła mnie do ogromnego salonu, umeblowanego w stylu wiktoriańskim i podsunęła mi mocne indyjskie cygara, jakie palił zazwyczaj jej ojciec a stary lokaj postawił przede mną karafki z whisky i wodą sodową. Byłem oczarowany ujmującą prostotą miss Daisy.

— Czy nie zechciałaby pani wtajemniczyć mię w swoje spostrzeżenia na temat dziwnych wydarzeń, jakie miały miejsce w Greatwayham? — zapytałem. — Mr. Mac Kintley prosił mnie, abym zajął się rozwązaniem tych zagadek, pragnę zatem być wszechstronnie poinformowany.

— Niestety, mr. Sławicz — odrzekła z lekkim westchnieniem — dochodzę do przekonania, że zjawy z zaświata — trudno znaleźć mi inne określenie — wybrały sobie te okolice za stały teren swych działań... Dowiedziałam się wczoraj od mego ciotecznego dziadka, że już w pierwszych latach ubiegłego stulecia zaczęły się tu nadnaturalne objawy.

— W Gray-Mansion?!..

— Nie, w ówczesnym miasteczku Greatwayham, w willowym pałacyku, do którego często przyjeżdżali na wywczasy bogaci londyńczycy. Dziadek twierdzi, że na owym właśnie miejscu stanęła farma Svansona, w której najpierw rozpoczęły się prześladujące nas zdumiewające zjawiska. Pałacyk położony był wśród lasów i służył zarazu jako schronienie dla myśliwych. Później, gdy ród nasz podupadł, poczęto wycinać lasy i pałacyk stracił rację bytu. Odnajmowano go różnym zamożnym osobom. Pewnego wieczora — pałacyk zajęty był podówczas przez rodzinę jakiegoś lekarza londyńskiego — lekarz ów, wchodząc po schodach, natknął się na wielkiego wyzla. Przypuszczając, że pies należy do któregoś z okolicznych farmerów, nie zwrócił na niego uwagi. Spotkania jednak zaczęły powtarzać się coraz częściej i w końcu zainteresowało to lekarza. Zwrócił się z zapytaniem do odźwiernego, czy nie wie, do kogo należy pies. Odźwierny, beztroski młodzieniec, oświadczył ze spokojem, że wyżeł do nikogo nie należy, lecz od czasu do czasu — od wielu lat — ukazuje się w pałacyku i wielu mieszkańców, wystraszonych tym, wyprowadziło się... Zaintrygowany lekarz, spotkawszy psa, chciał go zatrzymać, lecz wyżeł rozwiał się jak mgła. Od tego czasu nie pokazywał się więcej, lecz rodzina lekarza niepokojona była innym zjawiskiem. Oto niejednokrotnie słyszano na dziedzińcu tętent koni, choć nigdy nic nie było widać...

d. c. n.

Tlejąca iskra

W Europie nie wygasa zarzewie niepokoju. Z każdym dniem niemal słychać o zadrażnieniach, które mogą mieć doniosłe następstwa. Ostatnio zaniepokojenie wywołała ostra nota protestacyjna niemiecka, wystosowana do Pragi z powodu pogwałcenia niemieckiego terytorium przez wojsko wy samolot czechosłowacki. Szczególne zdenerwowanie nota wywołała we francuskich kołach dyplomatycznych. W kołach tych panuje mianowicie wciąż obawa, jakichś nieoczekiwanych decyzyj kanclerza Hitlera, mogących być odpowiedzią no porażkę prestiżu, jaką Niemcy poniosły w dniach 21 i 22 maja. Zdenerwowanie powiększa poniekąd szczegół, że protest niemiecki wypada w sobotę, a więc dzień, któ ry Hitler obierał dotychczas na realizowanie swych wielkich planów.

Logicznie rozumując Francja nie myśli, ażeby Berlin zdecydował się w obecnych okolicznościach na akcję w większym stylu przeciw Czechosłowacji, któraby groziła wywołaniem ogólnego zbrojnego konfliktu.

Z drugiej strony jednak istnieje wciąż poczucie jakiegoś niebezpieczeństwa, a wpływa na to przede wszystkim sama techniczna trudność trwałego rozwiązania problemu czechosłowackiego a w dalszym ciągu różne alarmujące wiadomości w rodzaju tych, które mówią o inspekcji dokonanej w tych dniach przez gen. Goeringa na pograniczu niemiecko-francuskim i niemiecko-szwajcarskim, nagły wyjazd Hitlera i Goeringa do Wiednia.

Jeżeli chodzi o wyjazd Hitlera do Austrii to no ten temat snute są najrozmaitsze przypuszczenia Jedno jest pewne, że Austria stanowi obecnie przedmiot głębokiej troski III Rzeszy Jak doniosły depesze wizyta kanclerza Hitlera w Austrii ma na celu omówienie następujących ważnych kwestyj:

1) Stopniowa translokacja wojsk austriackich do Rzeszy i sprowadzenie na ich miejsce pułków niemieckich, przeniesienie niepewnych oficerów armii austriackiej na emeryturę, względnie na teren Rzeszy.

2) Reorganizacja policji austriackiej przy pomocy zmotoryzowanych oddziałów nar socjalistycznych i przesianie jej elementami z Rzeszy.

3) Wyrównanie różnic między partjami nar socjalistycznymi w Austrii i Rzeszy, częściowo przez wymianę formacyj, między obu krajami.

4) Rozpatrzenie planu rozbudowy portu na Dunaju, który ma stać się „Hamburgiem wschodniej Marchii"

5) Ukrócenie samowoli gospodarczej i wprowadzenie równomiernego systemu gospodarczego w Austrji i Rzeszy. Poza tym są do omówienia mniej palące, ale nie mniej ważne sprawy, jak nowe tarcia z kościołem, powstałe na skutek wewnętrznego zarządzenia partyjnego, aby dzieci nie oddawać do szkół wyznaniowych, a sprawę wychowania młodzieży w Austrii przekazać w „mocne ręce".

Wobec mnogości tych spraw i ich ciężaru gatunkowego wydawałby się mogło, że Austria jest nie tylko centralnym punktem zainteresowania w Rzeszy, ale też niebezpiecznym ogniskiem niepokojów. Tak jednak nie jest Austria jako taka w najbliższym czasie nie zagraża wewnętrznemu pokojowi Rzeszy Nie mniej w niekorzystnym dla Rzeszy układzie warunków tlejąca iskra austriacka zapaliłaby się pierwsza.

KRWAWY NAPAD.

Mieszkańcy meksykańskiej wsi Hilapa, żywiący od szeregu lat nienawiść do mieszkańców miejscowości Kodohino zorganizowali przed kilku dniami na nich napad. W czasie walki 71 osób zostało zabitych, a 26 ciężko rannych.

Doc. Cywiński NA WOLNOŚCI

WARSZAWA, 1. 6. Obrona skazanego na półtora roku więzienia doc. Cywińskiego wniosła do kancelarii Sądu Apelacyjnego kaucję w wysokości 5 tys. zł., otrzymując równocześnie nakaz zwolnienia St. Cywińskiego z aresztu.

Doc. Cywiński opuścił gmach więzienia mokotowskiego.

Cisza śmierci nad Chinami

Śmierć głodowa grozi 50.000.000 ludzi

Tragedia, wobec której zamilkły nawet armaty

Olbrzymia katastrofa powodzi, jaka nawiedziła prowincje chińskie w środkowym biegu rzeki Żółtej, przyniosła katastrofalne nieszczęście Chinom. Obszar przez masy wód zajmuje powierzchnię czterech tysięcy kilometrów kwadratowych.

Mieszka tam około 5 000 000 ludzi, którzy skazani są na pastwę głodu.

Należy dodać, że gwałtowna ta powódź wywołana została nieustannymi deszczami i przerwaniem tamy przez Chińczyków w celu zahamowania ofenzywy wojsk japońskich. Rzeka Żółta (Hoangho), która zmieniała już w ciągu wieków kilkanaście razy koryto, prawdopodobnie i teraz zmieni łożysko i wpadnie do rzeki Niebieskiej (Jangtse) pod Nankinem. Już teraz rzeka Żółta zmieniła swój bieg i wezbrane jej wody wlewają się do rzeki Kialu.

Powódź zahamowała całkowicie operacje wojenne japońskie i wojska obu stron ciągną w kierunku południowym na południowy brzeg Yangtse, skąd Japończycy planują ofenzywę na Hankau.

Najbardziej dotknięta katastrofą jest prowincja Honan Masy wód wylewają się przez 20 wyrw, częściowo spowodowanych wysadzeniem tam przez Chińczyków i łączą się na szerokości 50 kilometrów. Największa tama została wysadzona nie daleko miasta Keiveng: miasto to ciągle jest narazie szturmowi fal, nie mniej jednak los jego należy uważać za beznadziejny. W akcji ratowniczej biorą udział **samoloty bombowe chińskie, odwołane z frontu.** Samoloty te dostarczają ludności jwojsku środków żywności, oraz narzędzi potrzebnych do pracy.

* * *

Niema chyba rzeki, któraby się okazała w ciągu swego istnienia tak kapryśną i okrutną, jak Rzeka Żółta. Nie znamy całej jej historii od prawieków, niemniej chińscy historycy, starannie zapisywali dzieje jej kariery.

Otóż od r. 602 przed Chr. Rzeka Żółta dziesięciokrotnie zmieniła swoje ujście pomiędzy 33°50, a 39° Największe przesunięcie miało miejsce w r. 1852. Wówczas to Rzeka Żółta z południowo-wschodniego kierunku przeszła do północno wschodniego. Późniejsze wylewy zdarzały się w latach 1868, 1869, 1872, 1874, 1889, 1923. Podczas wylewów Rzeka Żółta podnosiła swój stan o 6—7 m

Nie mniej groźny jest Jangtsekiang czyli Rzeka Niebieska, która potrafi nieraz podnosić zwierciadło wody o 20 m, to też konkuruje ona „skutecznie" z Rzeką Żółtą w „regulowaniu" nadmiernego przyrostu chińskiej ludności.

* * *

50 milionów ludzi pozbawionych zostanie w ciągu kilku tygodni dachu nad głową i stanie w obliczu przerażającej klęski głodowej, jeżeli w ostatniej jeszcze chwili nie uda się zatamować rozszalałych fal Żółtej Rzeki.

Takie oświadczenie złożył onegdaj dyrektor międzynarodowej komisji dla zwalczania klęski głodowej w Chinach.

Wedle ostatnich wiadomości, widoki na skuteczne przeciwdziałanie powodzi stają się z dnia na dzień mniejsze.

Ze strony władz japońskich oświadczono, iż niemożliwym jest zapełnić luki wyrwane w tamach tym bardziej że w ciągu ostatnich dwóch dni poziom wody na Żółtej Rzece wzrósł o dalsze półtora metra. Natdo niezwykle ulewny deszcz połączony z licznymi oberwaniami chmur trwa w dalszym ciągu, a ciężkie chmury, zwisające nad obszarem powodziowym nie rokują żadnej nadziei na bliską zmianę pogody.



RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W WARSZAWIE.

Stolica Rzeczypospolitej powitała uroczyście przybyłe z Rzymu relikwie wielkiego męczennika i patrona Polski św. Andrzeja Boboli, które na mocy decyzji Ojca Świętego pozostaną na stałe w Warszawie.

Na zdjęciu — uroczysta procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli w drodze z dworca Głównego do katedry Św. Jana. Za trumną postępuje Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie Marszałka Prystora, wicepremiera Kwiatkowskiego, wicemarszałka Schotzla, min. gen. Kasprzyckiego, członków Rządu i generalicji.

Na froncie politycznym

ROZDŹWIĘKI W STRONNICTWIE DEMOKRATYCZNYM.

W łonie tworzącego się Stronnictwa Demokratycznego istnieją już antagonizmy pomiędzy poszczególnymi członkami. Sprawa obsadzenia stanowiska prezesa Stronnictwa Demokratycznego w Warszawie, płk. January Grzędziński, który zapoczątkował ruch t. zw. lewicowy wśród b. legionistów i peowiaków, twórcę w r. ub. pierwszy organ lewicy legionowej, tygodni „Czarne na białem".

Z drugiej zaś strony wysuwana jest kandydatura byłego 6-krotnego premiera, ostatnio senatora z nominacji prof. Kazimierza Bartla. Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że między tymi dwoma działaczami istnieje od 1926 r. silny antagonizm. Płk. Grzędziński w książce swej pt. „Maj 1926" zaatakował dość ostro w jednym z rozdziałów pierwszego premiera rządów pomajowych, prof. Bartla, zarzucając t. zw. „bartlowanie". W zeszłym zaś roku między obu tymi działaczami wynikł spór na temat wywiadu udzielonego przez prof. Bartla współpracownikowi tygodnika „Czarno na białem", na czele którego to tygodnika stał (nie oficjalnie) płk. Grzędziński.

Zabił staruszkę

ZA „OCZAROWANIE" ŻONY.

Na polach wsi Łysek, pod Toruniem znaleziono w stanie nieprzytomnym ze śladami pobicia 71 letnią Szmalec Jusynę która wskutek odniesionych ran zmarła.

W dochodzeniach jako sprawcę ujawniono Olszewskiego Andrzeja, który przyznał się do pobicia Szmalcowej „oświadczając, że uczynił to z zemsty, podejrzewając ją o oczarowanie żony, która się rozchorowała. Olszewskiego zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

FERIE SĄDOWE
W ŚWIETLE PRAKTYKI

Zbliża się dzień 1 lipca, w którym w myśl zeszłorocznej ustawy „o zmianie prawa w ustroju sądów powszechnych" (Dz. U. Nr. 30 poz. 220), rozpoczynają się w sądach naszych ferie trwające 6 tygodni, t. j. od 1 lipca do 15 sierpnia.

Okres feryjny uregulowany jest w noweli dość szczegółowo, a niektóre postanowienia są tak doniosłe, iż nie od rzeczy będzie w pamięci je sobie odświeżyć.

Otóż przede wszystkim prawo nasze absolutnych ferii sądowych nie zna i w zasadzie sądy czynne są przez całe lato. Podczas ferii nie biegną terminy. Jeśli więc np. strona otrzymuje w sprawie cywilnej t. zw. feryjnej, a więc powyżej 300 zł. odpis wyroku. a zatem jeśli otrzyma go 1 lipca to termin 2 tygodniowy dla wniesienia apelacji upłynie 1 września, gdyż czasokresu od 1 lipca do 15 sierpnia, jeżeli chodzi o bieg terminów, nie bierze się w rachubę. Jeżeli część terminu przypadałaby w okresie ferii, to całą tę część obliczaną według dni, przenosi się na czas poferyjny, np. jeżeli strona ma wnieść pismo procesowe w terminie, którego dzień ostatni przypada 3 lipca wówczas uważa się, iż termin ten upływa dopiero 18 sierpnia, gdyż czasokres od 1 do 3 lipca nie liczy się i dni te przenosi się na okres feryjny.

Te zasady o liczeniu terminów odnoszą się do t. zw. spraw feryjnych

Istnieje cały szereg postępowań, na które ferie sądowe nie mają wpływu. Wyłączone są z pod działania przepisów o feriach bardzo rozległe dziedziny. a więc przede wszystkim postępowanie karne czyli sprawy codzienne o kradzieże. oszustwa itp. są rozpatrywane w okresie ferii bez żadnych zmian, z tym, iż ze względu na urlopy sędziów posiedzenia w sądach karnych wyznaczone są nieco rzadziej Ferie nie rozciągają się również na postępowanie niesporne (incydentalne). hipoteczne, upadłościowe i układowe, egzekucyjne i zabezpieczające. W tym miejscu podkreślić należy, iż czynności egzekucyjne komorników w okresie ferii, a więc zajęcia i licytacje żadnej przerwie nie ulegają. Wszelkie terminy przez komorników wyznaczone muszą więc być dotrzymane bez żadnych odchyleń.

Ferie sądowe nie mają również wpływu na postępowanie w sprawach w których wartość przedmiotu sporu nie przenosi 300 złotych oraz na sprawy w sądach pracy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

A zatem w sprawach eksmisyjnych drobnych, zwłaszcza z 1 lub 2 pokoi, gdzie komorne miesięczne nie przekracza 300 złotych, ferie nie działają, czyli tego rodzaju proces żadnym zatrzymaniom nie ulega. Proces o należność pracowniczą choćby o 5 tys złotych też biegnie podczas ferii bez żadnych przeszkód. Sprawy o alimenty, o ochronę zakłóconego posiadania, wreszcie sprawy wekslowe, w postępowaniu nakazowym i o zabezpieczenie dowodów — to ostatnie kategorie spraw, na które ferie wpływu nie mają.

Z powyższego wynika jasno, iż cały szereg postępowań sądowych w okresie ferii żadnej przerwy nie doznaje, a nawet ustawa zawiera wyraźny przepis, iż sąd może na wniosek strony uznać na posiedzeniu niejawnym każdą sprawę za pilną i nie stosować do niej przepisów o feriach sądowych

Tak przedstawia się całokształt przepisów normujących u nas świeżo wprowadzoną w życie instytucję ferii sądowych. Ze względu na cały szereg wyłączeń oraz ze względu na sposób obliczania terminów procesowych należy orientować się dokładnie w tych przepisach, posiadających wielką doniosłość praktyczną dla stron procesujących się.

K. KI

Pechowy złodziej mieszkaniowy
postrzelony przez okradzionego

Wczoraj nad ranem do mieszkania sekretarza CZG. p. Bielnika w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej zakradł się złodziej.

Nieproszony gość dostał się do mieszkania przez balkon, gdzie były otwarte drzwi do sypialni.

W chwili gdy złodziej począł plądrować toalete p. Bielnik obudził się i chwycił za rewolwer. znajdujący się w szafce nocnej

Spłoszony złodziej ze skoczył z balkonu I piętra i począł uciekać.

Po strzale ostrzegawczym w górę sekretarz Bielnik wystrzelił dwukrotnie do wspinającego się na płot złodzieja raniąc go w rękę i nogę, poczem zawiadomił policję i pogotowie.

Pechowym włamywaczem okazał się Henryk Surma z Sosnowca, od którego odebrano zegarek skradziony sekr. Bielnikowi.

Rannego rzezimieszka umieszczono w szpitalu. Surma podejrzany jest jeszcze o inne kradzieże. Towarzysz jego, który stał na czatach zdołał zbiec.

Uroczyste przekazanie władzom samolotu
ufundowanego przez olkuski obwód LOPP.

W dniu 10 lipca rb. na łąkach Sosnowieckiego Tow pod Bolesławiem k. Olkusza, odbędzie się uroczystość przekazania władzom państwowym samolotu „RWD. 18".

ufundowanego przez olkuski obwód LOPP. ze składek społeczeństwa powiatu olkuskiego, kosztem zł. 31.500

Na zebraniu organizacyjnym ustalony został program tej uroczystości, który przedstawia się jak następuje: po nabożeństwie dokonane zostanie poświęcenie samolotu „RWD. 18", który w towarzystwie pięciu innych samolotów wyląduje pod Bolesławiem. Po akcie przekazania samolotu władzom państwowym, odbędą się loty z pasażerami i skoki spadochronowe.

Uroczystość ta zakrojona jest na większą skalę, o czym świadczy powołanie szeregu sekcyj. jak propagandowej, dekoracyjnej, komunikacyjnej, zbiórkowej, wyżywienia i przyjęcia.

Niewątpliwie nie tylko sam fakt przekazania samolotu państwu, jako wyrazu ofiarności społeczeństwa powiatu, ale i ciekawe imprezy, pełne emocji, przyciągną tysiączne rzesze na błonia bolesławskie.

Komitet uroczystości stanowią: pp. starosta Brzostyński — przewodniczący, wicestarosta Staśko i burmistrz Majewski — zastępcy, W. Gęgotek — skarbnik i J. Skóra — sekretarz.

Ogrywał przechodniów
POSIEDZI ZA TO W WIĘZIENIU.

Na ul. 3-go Maja obok cerkwi jakiś osobnik ustawił stolik do gry „w cukierki" i w bezczelny sposób ogrywał przechodniów. Na skutek zameldowania poszkodowanych ofiar oszusta, zatrzymano go w osobie niejakiego Władysława Kordeli (Sosnowiec, Narutowicza 20). Jak się okazało, Kordela wyłudził w grze między innymi kilkadziesiąt złotych od 17-letniego Antoniego Wysockiego (ul. Staszyca), który otrzymał od rodziców pieniądze na załatwienie sprawunków.

Oszust odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Drzazgi
Po nosie...

W. ub. niedzielę, jak wiadomo odbyło się w Sosnowcu święto WF. i PW. Po oficjalnej części w godzinach popołudniowych na trzech stadionach sosnowieckich rozegrane zostały zawody sportowe. Wstęp na boiska był bezpłatny. Nic więc dziwnego, że korzystając z ładnej pogody na boiska przybyła publiczność tłumnie. Zjawiły się całe rodzinki z pociechami. Wśród widzów wielu było nowicjuszów, którzy taką czy inną konkurencję sportową widzieli poraz pierwszy w życiu. Nie zawsze więc widz taki zachwycony był widokiem walczących o palmę pierwszeństwa sportowców.

Bo oto np. na ringu walczy dwuch pięściarzy.

Jakaś leciwa niewiasta trąca w bok swego małżonka i rzecze. No wiesz, żeby tak po nosie.

Słyszałam o tym boksie przez radio — mówi stojąca obok pani — ale żeby tak bić po nosie...

Dlaczego on go nie przewróci — odzywa się wreszcie trzecia — patrząc zdziwiona na zmagania się bokserów.

Jak widać z tego płeć piękna nie entuzjazmuje się boksem. Poprostu dlatego, że tak biją... po nosie.

Ano trudno. Boks jest to bowiem sport, w którym, jak mówił jeden z trenerów: bije się w żołądek, w serce, w ucho, zęby, nos i wogóle... w twarz.

Tel.

——oOo——

Przy głośniku

STAŁY CHÓR POLSKIEGO RADIA.

W audycjach Polskiego Radia obok zespołów instrumentalnych bierze często udział chór mieszany. Chór ten od wiosny br. został zaangażowany przez Polskie Radio do stałej współpracy. Jest to zespół składający się z 16 osób, które pracują pod stałym kierownictwem Stanisława Nawrota.

Istnienie stałego chóru radiowego posiada poważne znaczenie — pozwala bowiem na systematyczną pracę na dokładne scharakteryzowanie zespołu, co stanowi pierwszy warunek dobrego chóru. Znaczenie to podnosi fakt, że jest dosyć mało dobrych chórów. Powstanie zatem stałego zespołu Polskiego Radia pozwala rozszerzyć znacznie repertuar radiowy i oprzeć go na systematycznej pracy.

——(:)——

Aresztowania złodziei
W BĘDZINIE.

W niedzielę w jednej z melin w Będzinie policja aresztowała dwuch braci Pawła i Stanisława Jabłońskich z Kielc Jabłońscy swego czasu dokonali w Kielcach włamania do jednego ze sklepów i aby zatrzeć po osbie ślad zbiegli do Będzina, gdzie jednak zostali wykryci

Obu złodziei przekazano policji w Kielcach.

Kolejarz wypadł
Z PĘDZĄCEGO POCIĄGU.

Na stacji kolejowej w Strzemieszycach wydarzył się wypadek. Mianowicie z pędzącego pociągu towarowego wypadł z wagonu służbowego hamulcowy 44-letni Jan Sowa.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Sowa nie dostał się pod koła pociągu. W konsekwencji upadku doznał on ogólnych potłuczeń i został przewieziony do szpitala.

Kursy społeczne
DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W środę, dnia 22 bm o godz. 19-ej w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a wygłosi 14-ty skolei odczyt adw. Henryk Janczewski na temat „Kodeks zobowiązań i rozporządzenie o najmie pracy". Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych i wprowadzonych gości, dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

Sensacyjny proces w Sosnowcu

o nakłanianie do fałszywych zeznań

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko inżynierowi z Rudy Śląskiej Lucjanowi Zygmuntowi oraz trzem mieszkańcom Sosnowca Piotrowi Dymarskiemu, Mieczysławowi Kleszczowi i Władysławowi Pawlikowi,

oskarżonym o fałszywe zeznanie oraz nakłanianie do fałszywych świadczeń przed sądem

Inż. Lucjan Zygmunt zaskarżony został swego czasu do sądu grodzkiego w Katowicach o alimenty przez p. Danielę Klockównę z Czeladzi, na rzecz jej nieślubnego dziecka,

którego ojcem miał być oskarżony Zygmunt.

Jak wynika z treści aktu oskarżenia, w trakcie tego procesu inż. Zygmunt powołał się na świadków, których nakłaniał do fałszywego świadczenia.

Ponieważ jeden zwłaszcza ze świadków nie uległ namowom i zeznał prawdę. inż. Zygmunt i jego wspólnicy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa budzi wielkie zainteresowanie ze względu na osobę znanego na Śląsku inżyniera Zygmunta, który z chwilą wszczęcia przeciwko niemu sprawy został osadzony w więzieniu w obawie przed matactwem.

Rozprawie przewodniczy sędzia okręgowy p. Wyczański, oskarża prok. Chutkiewicz.

Dni morza

W CZELADZI.

Onegdaj pod przewodnictwem mgr. Kostro odbyło się zebranie Ligi Morskiej i Kolonialnej z udziałem przedstawicieli organizacyj społecznych w Czeladzi w sprawie zorganizowania „Dni morza" w Czeladzi.

„Dni morza" trwać będą od 23 do 29 bm.

Dnia 23 bm. o godz. 8.30 wiecz. nastąpi puszczanie wianków na Brynicy w sąsiedztwie „Grabka" przy czym koncertować będzie orkiestra tow. „Saturn".

Dnia 26 bm. rano przeprowadzona będzie zbiórka uliczna, o godz. 15-ej odbędą się zawody kajakowe dla zrzeszonych i niezrzeszonych. Zgłoszenia przyjmuje p. J. Pawełczyk (kol. Saturn 7) do 25 bm.

Dnia 29 bm. o godz. 7 rano pobudka, o godz. 9 zbiórka organizacyj w parku miejskim i wymarsz na nabożeństwo, po nabożeństwie poświęcenie wody w Brynicy obok mostu przy ul. Bytomskiej i przemówienie, zaś o godz. 15 w parku tow. Saturn odbędą isę zawody lekkoatletyczne oraz pokazy gimnastyczne o nagrody miejskiego komitetu PW. i WF. Poza tym odbędą się pokazy szermiercze. Zgłoszenia przyjmuje również p. Pawełczyk do dnia 27 bm.

Tajemniczy wisielec na drzewie

Zwłoki znajdują się w rozkładzie

W lasach T-wa „Saturn" w Sączowie dokonano makabrycznego odkrycia.

Na jednym z drzew znaleziono wiszące na sznurku zwłoki nieznanego mężczyzny, będące w stanie silnego rozkładu.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie. Wstępne śledztwo natknęło się na duże trudności, gdyż w ubraniu denata nie znaleziono żadnych dokumentów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwłoki wisiały na drzewie około 2 miesięcy.

Tajemniczy denat ma lat około 30, wzrostu 166 cm., włosy krótko strzyżone, ubrany był w spodnie granatowe, brązową marynarkę, czarny sweter, w białą barchanową koszulę w ciemno zieloną kratkę i niebieski szalik.

— — :: — —

Pożar od pioruna

NA KOLONII ZAWARPIE.

W czasie burzy na kolonii Zawarpie. gminy Wojkowice Kościelne wybuchł pożar od pioruna. Ogień strawił stodołę. Straty wynoszą 190 zł.

Gdy czeladnik rzeźnicki żartuje...

Na zabawie ubrał się w cudzą garderobę

Na osobliwy sposób uzupełniania swej garderoby wpadł 19-letni czeladnik rzeźnicki Jerzy Chachulski z Sosnowca (Ciepła 4). Chachulski wszedł na zabawę. urządzoną w domu związkowym przy ul. Mariackiej

ubrał się garderobie w płaszcz, kapelusz i szalik innego gościa i przez nikogo nie zatrzymywany, udał się do domu

Na skutek zameldowania poszkodowanego Henryka Dordy, fryzjera z Czeladzi, Chachulskiego zatrzymano, oddając sprawę do sądu.

Ch. stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu jako oskarżony o kradzież. Mimo tłumaczenia się, iż był pijany i zabrał cudzą garderobę dla żartu.

sąd wymierzył mu trzy miesiące aresztu, biorąc pod uwagę, że Chachulski był już za podobne żarty trzykrotnie karany

Wiadomości bieżące

Wtorek 21 Czerwiec	Dziś: Alojzego Jutro: Paulina B. Wschód słońca: 3,14 Zachód słońca 8,00

ŻYWOT ŚW. GENOWEFY.

Teatr objazdowy pod dyr. Józefa Pilarskiego, długoletniego dyrektora Teatru Popularnego w Łodzi, odegra w miastach Zagłębia Dąbrowskiego sztukę religijną w 7 obrazach pod tyt. „Żywot św. Genowefy" czyli „Tragedia księżniczki Brabanckiej" według głośnej powieści ks. Krzysztofa Szmida.

Sztuka ta osnuta na tle wojen krzyżowych, cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem, dzięki świetnej grze aktorów oraz pięknym dekoracjom. Aby umożliwić szerszym masom społeczeństwa możność do wzięcia udziały w tym widowisku dyrekcja teatru ustaliła najniższe ceny miejsc tj. 1 zł., 75 i 50 gr., dla dzieci 20 gr.

W Sosnowcu sztuka ta odegrana zostanie w środę 29 bm. (Piotra i Pawła) oraz w czwartek 30 bm. o godz. 5 popoł. i 8 wiecz. w sali domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiej, ul. Orla 28.

Święto sportowe

W CZELADZI.

W ub. niedzielę odbyło się święto sportowe, zorganizowane przez miejski komitet PW. i WF. w Czeladzi. Na stadionie sportowym odbyły się pokazy gimnastyczne, tańce, gry ruchowe, zabawy i zawody lekkoatletyczne. W zawodach uczestniczyła młodzież szkolna z Czeladzi.

Święto sportowe miało charakter propagandowy.

Święto WF. i PW. w Olkuszu

duże zainteresowanie zawodami

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Olkuszu święto sportowe, będące przeglądem siły i tężyzny fizycznej naszej młodzieży.

Właściwie święto rozpoczęło się w sobotę popoł. i trwało cały dzień niedzielny z przerwą na nabożeństwo w kościele parafialnym.

W wyczynach sportowych tego roku brało udział znacznie więcej zespołów, aniżeli w roku ubiegłym. poza tym zainteresowanie szerszej publiczności było nadspodziewanie duże.

Wyniki sportowe były następujące w pięcioboju hufców szkolnych pierwsze miejsce uzyskała szkoła rzemieślnicza przemysłowa w Olkuszu, zaś w związkach strzeleckich — oddział wolbromski, zdobywszy puhar przechodni olkuskiego oddziału Zw. Zaw. Prac Przem. i Handl.; w wieloboju I m. uzyskał zw. rezerwistów — koło miejskie z nagrodą wędrowną figurką, ufundowaną przez powiat. komitet WF i PW.; w trójboju żeńskim I m. zdobył oddz. strzelczyń z Pilicy (nagroda: puhar ufundowany przez p. starostę Brzostyńskiego); w biegu na 3 klm. — oddz. zw. strzel. z Chełma, przy wyróżnieniu Mariana Majki, który osiągnął czas: 10 m 18 sek. (nagroda zegarek); w sztafecie 4 x 100 m. pierwsze miejsce — gimnazjum miejskie w Olkuszu (jako nagroda dysk); bieg żółwi na rowerach — Józef Smyk z oddz. zw. strzel. z Bolesławia; piłka nożna pomiędzy KS. Zw. Rezerwistów (Olkusz) i oddz. zw. strzel. (Klucze) przyniosła porażkę Kluczom w stosunku: 7:0; w siatkówkę żeńską wygrał oddz. żeński zw. strzel. w Olkuszu; w męską I m. uzyskał zw. rezerw. koło fabryki „Olkusz".

Nagrody wszystkim zwycięskim drużynom rozdał starosta Brzostyński w obecności: pp. wicestarosty Staśko i komendanta obwodu KF i P.W. kpt. Geyera z Zawiercia.

Święto sportowe zakończono ogniskiem harcerskim i popisami harcerzy

Samobójstwo 15-letn. dziewczynki

Desperatka rzuciła się pod pociąg

Ostatnio przez Zagłębie przeszła fala samobójstw.

Mieszkańcy Będzina zostali wstrząśnięci znowu wiadomością o nowym samobójstwie.

Mianowicie w ub. niedzielę pomiędzy godz. 2—3 w nocy w Będzinie obok więzienia rzuciła się pod koła pędzącego pociągu w celach samobójczych 15-letnia Stefania Kuszczyńska zamieszkała w Będzinie.

Młodociana desperatka poniosła śmierć na miejscu.

Straszliwie zmasakrowane zwłoki przewieziono do kostnicy.

Powodu rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.

Pożyteczna inowacja
SOSNOWIECKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOW. HIGIENICZNEGO.

W tramwajach kursujących w Zagłębiu rozwieszone zostały ostatnio broszury pt. „Na straży zdrowia", w których w sposób bardzo przystępny omówione są zagadnienia higieny. Broszury te dostarczone zostały przez sosnowiecki oddział polskiego towarzystwa higienicznego. Przypuszczać należy, że ta pożyteczna inowacja znajdzie uznanie wśród pasażerów tramwaii.

— — :: — —

— ZEBRANIE INTELIGENCJI KATOLICKIEJ. W środę dn. 22 bm. odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie koła Polskiej Inteligencji Katol. na Pogoni, ul. Pułaskiego 1 (boczna ul. Orlej, przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego) o godz. 7.30 wiecz.

Na porządku dziennym referat p. Eugeniusza Koźmińskiego pt. „Wiara a nowoczesna wiedza", kwadrans relig. ks. asystenta Magotta pt. „Liturgia Bożego Ciała" i sprawy organizacyjne. Zarząd koła tą drogą serdecznie zaprasza członków i gości interesujących się ruchem katolickim inteligencji. Wstęp wolny.

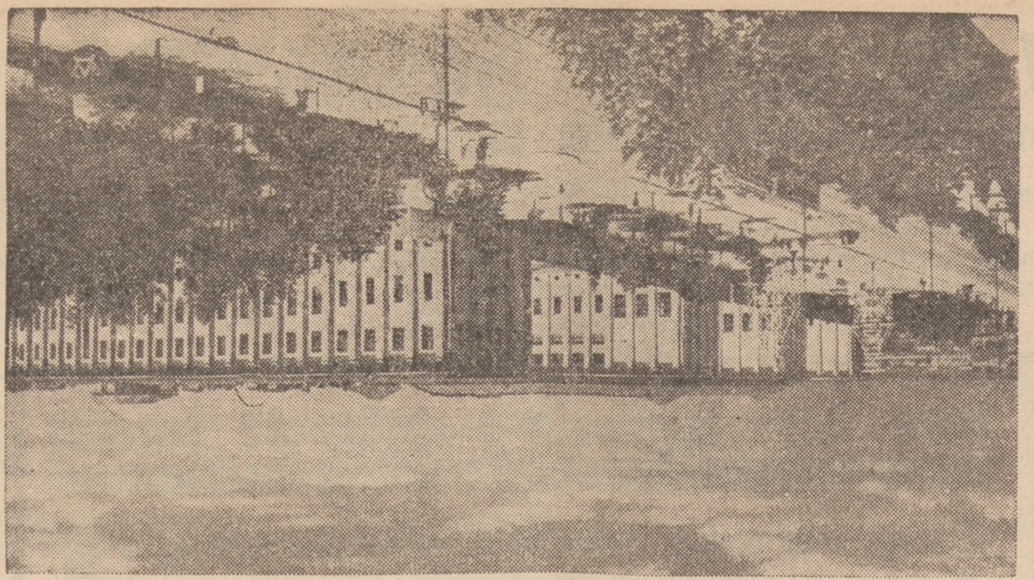
——oOo——

Wspólnik Al. Capone
ARESZTOWANY W WARSZAWIE.

W Warszawie aresztowano przybyłego niedawno do Polski ze Stanów Zjednoczonych Maksymiliana Górala. Góral jest obywatelem polskim. Przed 25 laty wyjechał on do Ameryki i zaciągnął się do bandy przemytników grasujących na granicy Kanady. W okresie prohibicji zorganizował własną szajkę i uprawiał przemyt alkoholu. Góral dysponował jedną z największych flotyli przemytniczych, prowadząc walkę z konkurencyjnymi bandami gangsterskimi. Po pewnym czasie przyłączył się on do bandy Al Capone, oddając mu do dyspozycji swoją flotę.

Po aresztowaniu herszta Góral był przez pewien czas kierownikiem szajki, a następnie po ostatecznej likwidacji bandy i zniesieniu prohibicji wyjechał do Ameryki Południowej, gdzie kierował wielkim domem towarowym.

W Polsce zamierza — jak zeznał — założyć przedsiębiorstwo przemysłowe. Na skutek zarządzenia władz prokuratorskich Górala zwolniono z aresztu przekazując go pod nadzór policji.



NOWY GMACH MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

Na zdjęciu — rzut oka na nowy gmach Muzeum Narodowego w Warszawie, którego uroczyste otwarcie nastąpiło dnju 18 bm.

Autostrada na 3-metrowym nasypie
połączy Warszawę z Łodzią

Pierwsza w Polsce wielka autostrada połączy Warszawę z Łodzią. Projekt tej drogi przeznaczonej wyłącznie dla szybkiego ruchu samochodowego i motocyklowego jest już całkowicie opracowany. W tej chwili są już na ukończeniu prace szczegółowe, przy projektowaniu budowy poszczególnych odcinków.

Droga ta połączy stolicę z Łodzią w linii prostej. Długość drogi wynosić będzie 110 km (dotychczas używane drogi przez Łowicz i Rawę Maz. liczyły 160 i 170 km). Nowa droga przechodzić będzie obok większych osiedli omijając je i wieść będzie z Warszawy, przez Pruszków — Żyrardów — Skierniewice — Brzeziny — Łódź.

Nowa droga będzie wiodła na wielkich odcinkach po nasypie 3 metrowej wysokości, na innych odcinkach będzie odgrodzona od pól głębokimi rowami. Wjazdy na autostradę znajdować się będą co 20 km i będą specjalnie urządzone, tak, aby zapewnić bezpieczeństwo ruchu na drodze.

Autostrada nie będzie posiadała skrzyżowań na jednym poziomie z żadnymi innymi drogami, czy torami kolejowymi. Tory i drogi przejdą wiaduktami nad autostradą lub też pod nią.

Nawierzchnia drogi będzie betonowa.

Koszt budowy kilometrowego odcinka autostrady wyniesie około 300 tys. zł. Budowa drogi trwałaby prawdopodobnie koło 3 lat.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek 21 czerwca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6,20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka 7,00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.. Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Wirtuozki skrzpiec 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Zagadka geograficzna 15.35 Przegląd aktualności. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Po pienińskich zakołach Dunajca. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Koncert. 18.10 Utwory fortepianowe. 18.45 Baśń hiszpańska. 19.20 Pogadanka akualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.50 Wiadomośści sportowe. 22,00 Recital śpiewaczy. 22.30 Płyty. 23.05 Warzawa II.

KATOWICE.

Wtorek 21 czewca.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka z płyt. 11.20 Wirtuozki skrzypiec. 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Gielda zbożowa. 17.00 Z albumu speakera. 17.55 Program na jutro. 2100 Pogadanka aktualna. 22.00 Recital śpiewaczy 22.30 Wiadomości sportowe 22.35 Koncert symfoniczny.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 22 czerwca.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 7.15 Fantazje operowe 8.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowyc. 11.20 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13.00 Patrz program z Katowic. 15.15 Wszystkiego po troch 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów 16.45 Odczyt wojskowy 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka akualno. 18.10 Recital śpiewaczy. 18.40 Generał Bonaparte nowela A. Francea. 18.55 Recital skrzypcowy St. Jarzębskiego. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.10 Odczyt — Chopin a polska ziemia. 20.55 Pogadonka aktualna. 21.00 Audycja symfoniczna w wykonanui ork. PR. 23.00 21.55 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

Nowy sposób nauki
chodzenia po ulicy

W Wiedniu wprowadzony zostanie od lipca nowy sposób karania pieszych i automobilistów winnych przekroczenia przepisów ruchu kołowego. Winny przekroczenia tych przepisów otrzyma natychmiast drukowaną kartę z nakazem spędzenia następnej niedzieli w specjalnej szkole ruchu ulicznego, gdzie będzie przysłuchiwał się wykładom.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

38)

Z nadejściem wieczoru, Ernest został sam na sam z panią Bure.

— Hortensjo — powiedział — czy otrzymałem przebaczenie.

— Czy pan wątpi o tym? Jednak należy być bardzo ostrożny. Dziś w nocy, bądź pan na ścieżce prowadzącej do parku, znajdującego się w końcu naszego parku, ja tam przyjdę i otworzę ci furtkę. Teraz oddal się i pod pozorem skrócenia ci drogi, pokażę ci pawilon i ścieżkę do niego prowodzącą.

Szczęście tak łatwym wydało się Ernestowi, że prawie żałował, że tyle uczynił, a tak mało ku niemu zastał przeszkód. Jednak obiecał, że się stawi na schadzkę. O północy z lekka zapukał do drzwi pawilonu, kobieta otworzyła okno i zapytała:

— Czy to ty, Erneście?

— Tak, ja!

— Trzeba wejść oknem, gdyż nie mogłam znaleźć klucza.

Okno było o pięć lub sześć stóp od ziemi, Ernest z łatwością schwycił za wystającą ramę. Ale w chwili kiedy się podnosił wsparty na rękach, ażeby się dostać wewnątrz pawilonu, uczuł jakby pierścień zmrożonego żelaza na czole i usłyszał te wyrazy:

— Jesteś nikczemny, złamałeś przysięgę!

Padł strzał i Ernest padł nieżywy pod murem pawilonu.

W tych lesistych krajach, tak gęsto zamieszkanych przez złodziei zwierzyny, strzał nie dziwi nikogo. Robotnicy, którzy dozorowali pieców, posłuchali cokolwiek i jeden z nich zawołał:

— Może jutro zjemy jaki kawałek.

— Czego — zapytał pan Bure, który po raz ostatni obchodził swój zakład.

— Zająca albo dzika, którego zabił któryś z naszych kolegów.

— Dojcie pokój! Nakoniec was złapią, a tym razem już za was kary nie zapłacę.

Pan Bure dokończył obejrzenia swoich warsztatów i powrócił do domu, w którym zastał żonę śpiącą albo udającą, że śpi snem głębokim. Zabójców nie znaleziono. Nic nie zakłóciło uczuć łączących siostrę z bratem, żonę z mężem, matkę z dziećmi.

Szatan zatrzymał się i powiedział do barona de Luizzi.

— A teraz co myślisz?

Luizzi zamilkł i po długim namyśle odpowiedział:

— Ta kobieta ocaliła honor swojej rodziny.

— Za cenę cudzołóstwa i morderstwa!! I czy to jest zacna kobieta?

— Ta kobieta nieszczęśliwa.

— Tak sądzisz? A jednak jest bardzo spokojna i bardzo piękna!

— Czy margrabina i pani Dilois mają straszniejsze jeszcze w swoim życiu tajemnice?

— Powiem ci to za tydzień.

Szatan zniknął i pozostawił Armanda zdziwionego i odurzonego zwątpieniem.

VI.
WIDZENIE

Luizzi wyjeżdżając z Tuluzy, polecił ażeby mu odsyłano wszystkie listy jakieby nadeszły w czasie jego nieobecności sądził że tym sposobem będzie dokładnie uwiadomiony o skutkach wyniklych z jego niedyskrecji i przygotował się na wszelki wypadek, chcąc sobie, albo wyprzeć się wszystkiego, albo też poprzeć to co powiedział. Już człowiek taki jest z natury. Gdyby pani Dilois przyszła prosić o łaskę Armanda, Armand dałby się zabić żeby przekonać, że pani Dilois jest zacną kobietą: gdyby Karol zażądał od barona de Luizzi odwołania słowa oszczerczego, baron de Luizzi dałby się zabić żeby przekonać że pani Dilois ma kochanka; a gdybyście spytali ludzi co myślą o tym postępowaniu — ludzie odpowiedzieliby wam, że nazywają to — odwagą i godnością. Przypatrzcie się temu bliżej a przekonacie się, że to jest maleńka odwaga i ogromne głupstwo. Zresztą Luizzi po długim namyśle wytłumaczył sobie że to co powiedział o pani Dilois, było wyrazami bez żadnych następstw, które znajdują rozgłos przez chwilę i nikną pomiędzy tysiącznymi wieściami małego i tak plotkarskiego jak Tuluza miasteczka. Z drugiej strony Luizzi uległ wpływowi historii opowiedzianej przez Szatana. Luizzi, posiadając po raz pierwszy możność poznania kobiety we właściwym świetle, postanowił studiować panią Bure. Starał się dopatrzeć w jej twarzy odcienia smutku lub wyrzutu, jednego z tych nagłych zwrotów ku przeszłości, gdzie oko i dusza przykute do widma niewidzialnego, staje się martwe i drżące dopóki głos, który do ciebie przemawia, ręka, która cię dotyka, nie dowiedzie ci, że roztargnienie twoje zwróciło na się uwagę i rzuca cię na pastwę tego wyrzutu, przypominającego ci się jako straszny sen, uśmiech który go osłania, słowo wesołe które go ukrywa, są jakby całuny różowe i powabne pod którymi znajduje się trup i zbrodnia.

d. c. n.

Niesamowita zbrodnia matki

Siekierą zarąbała troje malutkich dzieci

W miasteczku Independenta opodal portu rumuńskiego Gałac nad morzem Czarnym wydarzyła się traszna tragedja rodzinna. Mieszkanka tej gminy Marta Variu uległa w nocy w czasie snu atakowi szału. Nieszczęśliwa kobieta obudziwszy się ze strasznym krzykiem wyskoczyła z łóżka,

a porwawszy znajdującą się w izbie siekierę rzuciła się z nią na śpiące dzieci

Serią ciosów wymordowała ona w nieludzki sposób dwoje swych dzieci. jedno liczące półtora roku a drugie pięcioletnie — a następnie zbliżyła się do łóżka najstarszego syna, liczącego 9 lat. Chłopak stawiał matce-morderczyni początkowo opór, ale w końcu uległ silnym ciosom.

Po dokonanej zbrodni szalona kobieta wyniosła ciała swych nieludzko wymordowanych dzieci na podwórze,

gdzie zawiesiła je na drzwiach domu i belkach pod dachem.

Następnie Variu pośpieszyła do stajni gdzie z siekierą w ręku rzuciła się na bydło i zwierzęta domowe. zabijając krowę, cielę i dwa wieprze. Po dokonaniu tych czynów występnych nieszczęśliwa kobieta

powiesiła się w stajni.

Nienotowana w kronikach policyjnych straszna ta tragedia wywołała w całej Rumunii piorunujące wrażenie

Wielki pożar pod Krakowem

Spłonął zabytkowy spichlerz

W ub. niedzielę rano w Dębnikach pod Krakowem przy ul. Tynieckiej zapaliła się szopa należąca do braci Albertynów, od której zajął się zabytkowy śpichlerz należący do miasta.

Ze względu na łatwą palność materjałów nagromadzonych w szopie i w szpichrzu ogień rozszerzał się błyskawicznie, grożąc przerzuceniem się na sąsiednie zabudowania, a przedewszystkim na zakład wychowawczy, stojący tuż przy szosie Tynieckiej na prawym brzegu Wisły.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży pożarnej z Krakowa i Podgórza.

Akcja ratownicza, ze względu na słabe ciśnienie wody w hydrantach miejskich. napotkała na duże trudności. Wobec tego ograniczono się do zlokalizowania pożaru.

Szkody ustalićsię na razie nie da. W szpichlerzu były znaczniejsze zapasy zboża, mąki, artykułów spożywczych. a ponadto martwy inwentarz gospodarczy.

Stare i nowe tradycje

Przeżywamy chwilę dziejową. Wydarzenia o znaczeniu historycznym pojawiają się jedno za drugim i mkną z zawrotnym tempie. Wczorajsze idee, hasła i programy albo giną w niepamięci, albo znajdują tak pełne odbicie w rzeczywistości, iż w świetle dnia dzisiejszego stają się wyświechtanym anachronizmem. Kandydaci na reformatorów muszą się bardzo spieszyć, by nadążyć za nurtem życia.

A wraz z tym wszystkim zmienia się też nasze nastawienie psychiczne; urywają się jedne tradycje, narastają nowe. niedawno skończyła się czterdziesta pierwsza Loteria Klasowa, przynosząc szczęśliwym mieszkańcom Wilna, w ostatnim dniu swego ciągnienia, cały milion złotych. Ale my już zapominamy o dawnych wygranych i jesteśmy pochłonięci myślą o tym deszczu złotym, który spaść mo na nasze głowy w czterdziestej drugiej loterii.

Otuchy dodaje nam całkiem jeszcze świeża tradycja podziału losów na pięć części, bo dzięki tym „piątkom" właśnie nasze szanse wygrania znacznie się powiększyły w porównaniu z przeszłością, gdy panowały niepodzielnie tradycyjne ćwiartki. Okazuje się, że „dawne, dobre czasy" nie zawsze są tak dobrymi, jak sobie to wyobrażamy i że teraźniejszość ma też swoe zalety nie do pogardzenia.

Pamiętajmy tylko, że ów „złoty deszcz" spaść może tylko na głowy tych, co nie zapomną o zaopatrzeniu się w los do pierwszej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 2 czerwca.

Prywatny detektyw

Pani Mela miała męża i kochanka.

Gdy wchodziła do bramy domu, w którym mieszkał jej kochanek, rozglądała się ostrożnie, czy nik jej nie widzi.

Tego dnia zauważyła, że obserwuje ją jakiś jegomość w cyklistówce w rogowych amerykańskich okularach, z fajką w zębach. Typowy detektyw.

Zaniepokojona wbiegła do bramy.

Ale, gdy po dwuch godzinach wyszła od kochanka, jegomość w rogowych okularach sterczoł na tym samym miejscu.

— Śledzi mnie! — zrozumiała pani Mela.

Z biciem serca wsiadła do taksówki i odjechała.

Nazajutrz wieczorem, gdy spotkała sie z kochankiem w zacisznej kawiarence, jegomość w rogowych okularach znalazł się znów w pobliżu. Pani Mela nie miała już żadnej wątpliwości, że jest śledzona. To chyba detektyw wynajęty przez męża. Mąż się domyślił.

Jak przez mgłę widziała, że detektyw wstał od stolika i podszedł do telefonu. Dobiegły ją oderwane słowa rozmowy.

— Czy pan Tylkowski?

O Boże! Ten człowiek rozmawia z jej mężem.

— Panie Tylkowski! — słyszała wyraźnie głos jegomościa w rogowych okularach. Mam już wszystkie wiadomości. Za godzinę zdam panu relację.

Pani Mela była bliska omdlenia. Za godzinę jej mąż dowie się o wszystkim.

Widziała, że detektyw odkłada słuchawkę i rusza w stronę wyjścia.

— Przepraszam — rzuciła krótko w stronę kochanka, zerwała się z krzesła i wybiegła za jegomościem w rogowych okularach.

Stał przed kawiarnią. Złapała go kurczowo za rękę.

— Kim pan jest? Dlaczego pan mnie śledzi?

— Fikalski jestem, prywatny detektyw.

— Pan mnie śledzi z polecenia męża?

— Zgadza się.

— I pan mu wszystko powie?

— Tak jest. Pani mąż polecił mi ustalić czy pani ma kochanka. Ustaliłem i muszę mu zakomunikować.

Pani Mela załkała gorzko.

Zerwę z kochankiem, nigdy się z nim więcej nie spotkam i pan będzie w porządku.

— Błagam pana, niech pan nie mówi. Słowo honoru! Przysięgam! — Zaklinała się pani Mela. — Nigdy już na niego nie spojrzę.

— Hm, mruknął detektyw. — Jeżeli pani daje słowo honoru, że już więcej kochanka nie zobaczy, to z czystym sumieniem będę mógł przemilczeć o wszystkim.

— Dziękuję panu! — załkała pani Mela i ruszyła w stronę domu.

Po chwili detekyw wrócił do kawiarni i przysiadł się do kochanka pani Meli.

— No i jak? — spytał niecierpliwie kochanek.

Detektyw uśmiechnął się.

— Odwaliłem od pana tę natrętną babę. Jest przekonana, że mąż się domyśla i teraz będzie pana unikać. Może pan być spokojny.

— Dziękuję panu — — odetchnął z ulgą kochanek i wręczył detektywowi stuzłotowy banknot.

Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego

ODNALEZIONY W WARSZAWIE.

Szereg miesięcy farmaceuta z Wilna p. Konstanty Staszys poszukiwał skradzionej mu niezwykle cennej książki z 16 wieku.

Książka nosi tytuł: „Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego od Naiasnieyszego Hospodara Króla J. M. Zygmunta III Na Koronacyey w Krakowie R. 1588 wydany po pierwszy raz Polskim iezykiem do druku podany".

P. Staszys pożyczył ją swemu znajomemu. Przed kilku miesiącami do mieszkania znajomego p. Saszysa włamali się złodzieje i między innymi przedmiotami skradli również cenną książkę

Właściciel „białego kruka" przyjechał do Warszawy odnalazł swą własność w jednej z antykarń. Antykwarriusz oświadczył, iż książkę nabył od nieznajomego mu klienta za 260 zł.

Do czasu rozprawy sądowej książkę zdeponowano w policji.

— — :: — —

SAMOLOT ZAWADZIŁ O KOMIN.

W pobliżu lotniska bukareszteńskiego Baneasa samolot wojskowy, odbywający ćwiczenia wojskowe nad lotniskiem uderzył w komin cegielni rozbijając go w kawałki. Aparat został ciężko uszkodzony, a pilot por. Popovici odniósł obrażenia.

——oOo——

JAK SYNARCHIŚCI CHCĄ ROZWIĄZAĆ SPRAWĘ ŻYDOWSKĄ W POLSCE.

Konferencja Synarchiczna w skład której wchodzi również Radykalny Obóz Chłopski, przyjęła nast. tezę ,dotyczącą rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce:

„Wszystkie ludy zamieszkujące ziemie Rzeczypospolitej muszą mieć zapewnioną opiekę i szacunek oraz swobodę w pielęgnowaniu swej kultury narodowej.

Drażliwy problem żydowski musi być rozwiązany jak najszybciej dla dobra Narodu Polskiego i w interesie ludności żydowskiej. Rozwiązanie tego zagadnienia drogą lansowania sztafetowego biegu od wystawy do wystawy sklepu żydowskiego uważamy za rzecz niepoważną.

Zagadnienie to musi być rozwiązane na płaszczyźnie gospodarczo - socjalnej, a przede wszystkim przez obalenie systemu pieniężnego, opartego na złocie i unarodowienie handlu, przemysłu i rzemiosła oraz na drodze międzynarodowych układów.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 21 CZERWCA.

21 czerwca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Bliźniąt — która obdarzyła ich usposobieniem zarozumiałym idespotycznym. Cechuje ich łakomstwo, zmysłowość pretensjonalność, chęć podobonia się płci odmiennej. Umiejętnie potrafią przekonywać o swojej racji, lubią wiele opowiadać i imponować przy czym nieraz narażają się na przykrości od osób przeciwnych ich poglądom i dażeniom. W otoczeniu osób płci odmiennejj powinni zachować ostrożność aby się nie narazić na przykre następstwa lub procesy. Dalsze ich życie będzie spokojniejsze i szczęśliwe, dzięki umiejętnemu korzystaniu z nadającej się okazji. W pożyciu małżeńskim zaznają spokój i zadowolenie duchowne.

Największy wpływ na ich los życia charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 1, 8, 15, 22, liczby loteryjne 2 6 2 2 0.

Organizm ich skłonny jest do chorób żołądkowych z powodu zaburzeń trawiennych, zapalenia nerek, choroby cukrowej i wodnej opuchliny, jak najmniej jadać mięsa.

W roku panowania planety Księżyca, pomimo niepowodzeń i ciężkich warunków życia polepszy się ich położenie materialne i osiągną cel pożądany.

SPORT

Zawody konne

W KATOWICACH.

sezonu wyścigów konnych z totalizato-

W niedzielę 19 bm. w ostatnim dniu rem w Katowicach na torze w Brynowie — pogoda słoneczna dopisała — publiczność licznie przybyła na tor — zainteresowana zapowiedzianym biegiem loteryjnym sprzedażnym. — Los padł na Nr. 646, wygrywający zgłosił się na tor i konia odebrał.

W szóstej płaskiej płacono za Faliera zł. 245 za 10 zł.

Gonitwom przewodniczył prezes Tadeusz Mieczkowski, mjr. rez.

W pierwszej z płotami wygrała ogólna faworytka Alerte p. inż. H. Pomernackiego pod właścicielem w 2 min. 54 sek. 2) Pumpernikel, 3) Cross Country. Tot. zw. 13 zł.

W drugiej płaskiej 2.400 mtr. wygrała Hulanka II St. i F. H. Karlinger pod j. Kłoszewskim w 2 min. 51 sek., 2) Prut 3) Admonicja, 4) Arkadia. Tot. zw. 43 zł. m. 12 i 12 zł.

W trzeciej z płotami 2800 mtr. wygrała dowolnie Nordia W. Krystka pod j. Grzanką w 3 min. 24 sek., 2) Harrietta, 3) Pan Benet. Tot. zw. 19 zł.

W czwartej płaskiej loteryjno - sprzedażnej 1800 mtr. wygrał Andrus III St. Iwno pod ż. Konieczny m w 2 min., 2) Ever More, 3) Sulimka, 4) Judica. 5) Mandarinette, 6) Pamir. Tot. zw. 15 zł. m. 12 i 12 zł.

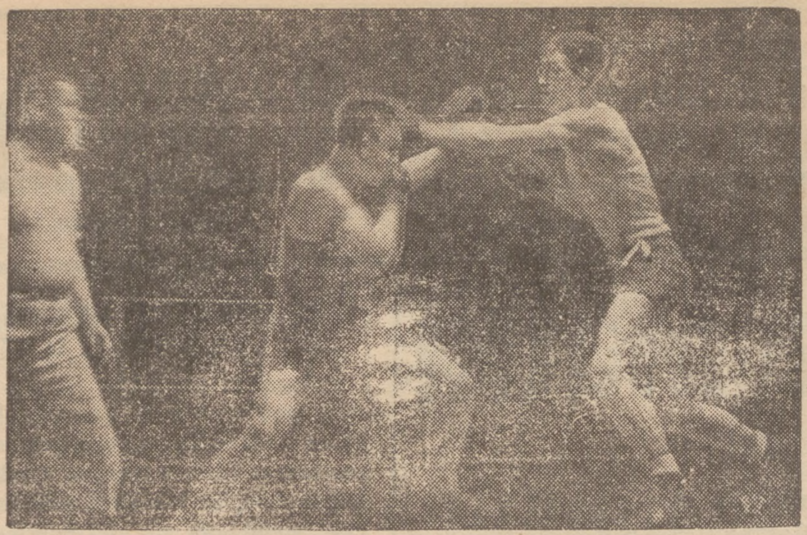
W piątej płaskiej 1800 mtr. przyszły do celownika łeb w łeb Jawajka st. Iwno pod ż. Koniecznym Neftis M. P. Mencel pod j. Kondraciakiem w 1 min. 59 sek. 3) Laufer II, 4) Kulfon. Tot. zw. 10 zł. m. 15 i 13 zł.

W szóstej płaskiej 1600 mtr. wygrał niespodziewanie Falier E. Meissnera pod Dymkiem w 1 min. 47 sek., 2) Czarna Pani, 3) Kapuś, 4) Aza, 5) Mona, 6) Chmura. Tot. zw. 245 zł. m. 53 i 15 zł. za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1800 mtr. wygrał dobrze jechany Trzask St. Frydera pod ż. Czernuszenko w 1 min. 58 sek., 2) Honwed, 3) Gwiazdor. Tot. zw. 22 zł.

W ósmej płaskiej 1800 mtr. wygrała faworytka Bystrzyca p. M. Mencel pod j. Kondraciakiem w 2 min. 2 sek., 2) Tanagra II, 3) Kamrat, 4) Łusia Tot. zw. 17 zł. m. 12 i 22 zł. za 10 zł.

Następny sezon w Poznaniu 28 sierpnia.



SUKCES-BOKSU POLSKIEGO.

Jak pisaliśmy, w międzypaństwowych zawodach bokserskich Polska-Francja, rozegranych w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego, reprezentacja bokserska Polski odniosła nowy sukces, bijąc drużynę francuską w stosunku 14:2.

Na zdjęciu — mistrz świata Kolczyński, podczas walki z bokserem francuskim Grandjean.

Czy Słota przejdzie DO CRACOVI?

Na łamach prasy śląskiej ukazała się wczoraj notatka jakoby gracz sosnowieckiej Unii Słota był kaperowany w ub. czwartek w Sosnowcu przez wysłannika warszawskiej Polonii. Słota natomiast odrzucił tą ofertę i ma zamiar wstąpic do jednego z klubów krakowskich, prawdopodobnie Cracovi.

Jak się dowiadujemy, Słota, pomimo iż był wyznaczony do turnieju błyskawicznego jaki się odbył w ramach „Święta sportowego" w Sosnowcu, pojechał na mecz ligowy Ruch — Cracovia w Wielkich Hajdukach, gdzie miał podobno rozmawiać z działaczami Cracovi.

Sprawą tą zajmie się zarząd Unii.

Dwa rekordy WALASIEWICZÓWNY.

Walasiewiczówna pobiła w Cleveland oficjalnie dwa rekordy świata: 100 y. — 10.4 sek. oraz 60 y. — sek.

Polak wygrywa w Bukareszcie KONKURS POŻEGNANIA.

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Bukareszcie rozegrano dwa pożegnalne konkursy. W pierwszym pierwsze miejsce zajął Komorowski, drugi konkurs wygrał kapitan Turcherea.

Wieczorem rumuńska federacja jeździecka wydawała bankiet na cześć drużyn zagranicznych, które brały udział w tegorocznych międzynarodowych zawodach w Bukareszcie.

Skra—Brygada 3:0 (2:0)

W Częstochowie Skra odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Brygadą 3:0 (2:0). Skra dzięki temu wysunęła się przed Brygadę.

Bramki zdobyli: Langre, Strzelecki i Biernacki.



DUŃSKA REKORDZISTKA PŁYWACKA.

Na zdjęciu — pływaczka duńska p. Ragnhild Hveger, znana rekordzistka światowa, uczestnicząca w gronie pięciu innych pływaczek duńskich w międzynarodowych zawodach pływackich w Londynie. P. Ragnhild Hveger jest właścicielką szeregu pucharów, w wyniku odniesionych triumfów, co widzimy na reprodukowanej ilustracji.



Już trzy razy pokaleczył mnie pan przy goleniu. Jeśli pan tak wszystkich goli, to wkrótce majster nie będzie miał gości!

Gości i tak nie wolno mi jeszcze golić, tylko obcych!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

AGENCI i domokrążcy do sprzedawania artykułu codziennej potrzeby poszukiwani od zaraz. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY szlifierz i polerarz. Pająk Dąbrowa G., Piłsudskiego 19.

BLACHARZA na stałe przyjmę od zaraz. Wiadomość w administracji.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

POMNIKI
Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 46 tel. 65-298 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41. Skrz. poczt. 93 Telefon 68-156.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia
otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe, fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosowiec, ul 1-go Maja 14. Tel. 65-105. Firma egzystuje od 1910 roku.

ROWERY KAMIŃSKIEGO na raty sprzedaje firma „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

DO sprzedania dom jednopiętrowy w Niwce, ul. 1-go Maja 78. Wiadomość na miejscu u p. Romańskiego.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle in blanco na 200 i 100 zł. z wystawienia B. Borensztajna z żyrem M. Borensztajna. Zbigniew Gąsiorowski.

WANDA HEREK zgubiła świadectwo szkolne wydane w Będzinie przez gimnazjum Replińskiej, które unieważnia.

UNIEWAŻNIAM świadectwo szkoły powszechnej Nr. 6 w Piaskach wydane w roku 1937. Krystyna Przybysławska.

RÓŻNE

BEZPŁATNE badanie lamp radiowych w firmie „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.